

De: piotr dmochowski <p.dmochowski@noos.fr>
Envoyé: mardi 28 octobre 2014 11:41
À: 'Leszek Bodzak'
Objet: scenariusz

Szanowny Panie,

Ucieszyły mnie poprawki które Pan wprowadził. Teraz nie ma już tego potoku wulgarności który tak raził. Pozostało tylko kilka scen w których Beksinski na pewno by nie powiedział to co mu wkładacie do ust, lub by powiedział, ale inaczej. Toteż zwracam Panu uwagę :

47 O ile Zdzisław mógł powiedzieć swojej matce “Niech mama włączy telewizor i czyta Życie”, o tyle nigdy w tak pogardliwy sposób nie odezwałby się do swojej żony i nie powiedziałby więc “Idź do pokoju i rozwiąż krzyżówki na kanapie”. Jego stosunek do żony był zawsze uprzejmy.

63 Zdzisław nigdy nie skarżył się że ja biorę “za dużo”. Odwrotnie, on chciał bym brał jaknajwięcej jego prac.

85 Zdzisław “patrzy beznamiętnie na Tomka”. To nieprawda. On był zrozpaczony próbą samobójstwa Tomka. To nie był zimny dran bez serca

87 Tak samo “A może nie trzeba go ratować” . Ja wówczas dzwoniłem do Zdzisława po dwa razy dziennie żeby się dowiedzieć jak ewoluje Tomek. I mogłem stwierdzić że Zdzisław był okropnie zdenerwowany i przejęty próbą samobójstwa Tomka.

91 “Zdzisław z krzywą miną podnosi Stanisławę B. Zosia ją przewija”. Tak nie było. Zdzisław nie brzydził się odchodami swojej matki i robił to z poświęceniem uważając to za swój synowski obowiązek..

“Nie ma chętnych do opieki za żadne pieniądze. To tylko może być w Polsce” Nieprawda. On nie szukał pielęgniarki, bo uważał to za swój synowski obowiązek. Ja go usilnie namawiałem żeby wziął pielęgniarkę. On odmawiał

100 “Mówię ci, Pompidou będzie u twoich stop”. Nigdy tego nie powiedziałem. O mojej próbie zainteresowania Centrum Pompidou pracami Zdzisława nie informowałem go. W ogóle starałem mu się nie pochlebiać.

103 Absolutnie się z tym nie zgadzam. To sugeruje że Beksinscy chcieli otruc matki. Nigdy taka myśl nie powstała w ich głowach.

105 Tak samo jest oburzającym “Zdzisław do Stanisławy B. Ale nas mama przetrzymała 89 lat to świetny wynik, ale niestety Śmierdzi Babka finiszuje w przykrym stylu już w wieku 90